

Konwent Powiatów Województwa Łódzkiego przyjął stanowisko w sprawie konieczności zmian przepisów Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 27 marca 2008 roku w sprawie minimalnych wymagań dla jednostek ochrony zdrowia z zakresu rentgenodiagnostyki, radiologii zabiegowej oraz diagnostyki i terapii radioizotopowej chorób nowotworowych.

Konwent wnioskuje o zmianę przepisów tego rozporządzenia w zakresie złagodzenia norm zatrudnienia lekarzy radiologów w pracowniach radiologicznych oraz w kierunku akceptacji wykonywania i opisywania badań w trybie teleradiologii.

Zdaniem samorządowców konieczność zmiany tych przepisów podyktowana jest brakiem możliwości spełnienia wymogów określonych w ww. rozporządzeniu z powodu braku lekarzy radiologów w całym kraju. Jak dodają starostowie, jest to problem ogólnopolski bowiem zgodnie z danymi Naczelnej Izby Lekarskiej, na dzień 31.08.2014r. w Polsce było zarejestrowanych 3187 radiologów. W tej grupie znajdują się również lekarze pracujący poza granicami kraju oraz lekarze zajmujący się wyłącznie teleradiologią, a także nie pracujący lekarze emerytowani. Duża część radiologów uzyskała specjalizację przed laty, w systemie kształcenia, który nie obejmował przygotowania do wykonywania badań TK, RM czy PET, gdyż takich badań wówczas nie wykonywano. Jeśli więc odliczyć tych lekarzy, to - zdaniem samorządowców - należałoby oszacować liczbę radiologów wykonujących badania USG, RTG i TK (nie mówiąc o RM i PET) - na ok. 2000.

Według danych opublikowanych przez prof. dr hab. Olgierda Rowińskiego, zaktualizowanych na podstawie wyliczeń wojewódzkich konsultantów ds. radiologii z listopada 2009 roku liczba pracowni radiologicznych w Polsce wynosi ponad 4000. Z prostego rachunku wynika więc, że na 1 pracownię radiologiczną przypada 0,5 lekarza radiologa. Zakładając nawet, że połowa z tych pracowni nie wymaga obecności przez 24 godzinnej lekarza radiologa, to i tak wskaźnik ten wzrośnie co najwyżej do 1 radiologa na pracownię.

Samorządowcy sygnalizują jednak, że do prawidłowego, 24 godzinnego zabezpieczenia jednej pracowni, uwzględniając urlopy, szkolenia, zwolnienia lekarskie, potrzebnych jest 5,5 etatów. Jednocześnie podkreślają, że zgodnie z ww. rozporządzeniem w każdej pracowni powinien być zatrudniony co najmniej 1 lekarz radiolog na każdą zmianę roboczą. A w przypadku placówek posiadających pracownię TK, RM i PET skutkuje to koniecznością potrojenia obsady. Dlatego też zdecydowana większość szpitali w Polsce nie jest w stanie zabezpieczyć obsady takiej liczby radiologów.

Starostowie sygnalizują jednak, że rozwiązaniem powyższego problemu jest prawna akceptacja dla trybu teleradiologii. Wskazują przy tym, że obecnie cały świat przechodzi na ten system opisu badań, jako oszczędniejszy, szybszy i bardziej fachowy. Dodają przy tym, że w obecnej dobie rozwoju telemedycyny, gdzie istnieje możliwość operowania na duże odległości, opis badań radiologicznych nie stanowi żadnego problemu technicznego.

Na zakończenie dodają, że jeśli dotychczasowe rozporządzenie zostanie utrzymane to będziemy skazani na status skansenu wobec krajów rozwiniętych. Zdaniem starostów już dzisiaj istnieją w Polsce ośrodki opisujące badania dla innych krajów, gdzie system teleradiologii jest prawnie akceptowalny.

Podsumowując starostowie zwracają się do resortu zdrowia z wnioskiem o zmianę obowiązujących rozwiązań prawnych w tym zakresie.